

POLANICA-ZDRÓJ - Ciemne chmury nad branżą turystyczną

Napisano dnia: 2024-12-20 12:22:05



(Inf. wł.). **Turystyka, kluczowa gałąź gospodarki ziemi kłodzkiej, przeżywa trudne chwile. Wrześniowa powódź, która spustoszyła w dużej mierze wschodnią i centralną część tego regionu, odcisnęła swoje piętno również w Polanicy-Zdroju. O ile uzdrowisko nie ucierpiało w sensie infrastrukturalnym, o tyle konsekwencje dla branży turystycznej okazały się poważne. Gwałtowny spadek przyjazdów, anulowane rezerwacje i ogólny brak entuzjazmu wśród gości przełożyły się na jeden z najgorszych sezonów jesiennych w ostatnich latach.**

- Powódź, która nawiedziła ziemię kłodzką we wrześniu tego roku dotknęła również nas w sensie turystycznym. Gwałtowny i bardzo duży spadek przyjazdów, odwoływane rezerwacje. Jeden z najgorszych wrześniów w turystyce w Polanicy od lat. - mówi burmistrz Polanicy-Zdroju Mateusz Jellin.

Nie lepiej wyglądały kolejne jesienne miesiące. Hotelarze i gestorzy bazy noclegowej z niecierpliwością czekali na zbliżający się okres świąteczno-noworoczny oraz zimowy sezon narciarski, licząc, że to właśnie wtedy zdołają odrobić straty poniesione jesienią. Niestety, prognozy i widok za oknem nie napawają optymizmem.

- Z tego co widzimy za oknem i pogoda, która jest i warunki, które panują w naszych kurortach narciarskich powodują, że ten entuzjazm dość mocno spada. Gestorzy bazy hotelowej martwią się jak to będzie wyglądało, bo rzeczywiście nie wygląda najlepiej. Jeżeli zima będzie równie fatalna jak w zeszłym roku, a była fatalna, to to będzie bardzo trudny czas dla tej branży. Co za tym idzie dla wszystkich mieszkańców naszego powiatu, bo z tego wszyscy żyją i samorzady, i pracownicy tych obiektów. Czyli wszyscy my, którzy jesteśmy skazani na turystykę. Czekają nas trudny czas, jeżeli te warunki zimowe nie będą atrakcyjne i nie ściągają narciarzy w nasz teren - komentuje burmistrz.

Brak obfitych opadów śniegu oraz ubogie warunki narciarskie na stokach mogą skutecznie ostudzić zapał zimowych turystów. Kolejne dni i tygodnie pokażą, czy Polanica-Zdrój i inne miejscowości turystyczne w regionie zdołają przyciągnąć gości w okresie świąteczno-zimowym. Jeśli pogoda nie będzie sprzymierzeńcem, oznaczać to będzie dalsze konsekwencje dla lokalnej gospodarki, już i tak mocno doświadczonej przez wrześniową powódź.

(bp)